

Zbiorowy pochówek sprzed 4,5 tys. lat na trasie S7



Bardzo dobrze zachowany zbiorowy grób sprzed 4,5 tys. lat odkryli archeolodzy w czasie wykopalisk poprzedzających budowę trasy ekspresowej S7 w Szczepanowicach (woj. małopolskie).

Grobowiec składał się z jamy wejściowej, wąskiego korytarza i obszernej komory grobowej. Konstrukcję, którą badacze określają mianem "katakumbowej", wydrążono w lessie, czyli w skale osadowej. Archeolodzy odkryli podobne groby wśród małopolskich społeczności z III tysiąclecia p.n.e.

Grobowiec zachował się do momentu odkrycia w niemal nienaruszonym stanie - wyjaśnia PAP kierownik wykopalisk, Izabela Gomułka z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego.

Wewnątrz obszernego grobowca naukowcy odkryli szczątki czterech osób: mężczyzny, kobiety oraz dwójki dzieci w wieku 8-9 i 12-13 lat - prawdopodobnie dziewczynki i chłopca. Zmarłych ułożono w charakterystycznej, skurczonej pozycji, z zachowaniem orientacji północny wschód - południowy zachód. Pary osoby dorosłej z dzieckiem zwrócone były do siebie kończynami dolnymi.

To bardzo specyficzny charakter ułożenia zmarłych. Nie znamy podobnego przypadku z terenu Małopolski. Najbliższe podobne przypadki pochodzą ze środkowych Niemiec oraz z Bawarii - dodaje kierownik wykopalisk.

Uwagę badaczy zwrócił szkielet mężczyzny, który zmarł w wieku 44-50 lat. Na kościach odnotowano ślady po licznych złamaniach, których doznał jeszcze za życia. Ucierpiała kość nosowa, jarzmowa oraz udowa. Jak wyjaśnia Agata Hałuszko, antropolog uczestnicząca w badaniach, zmarłego poddano też podwójnej trepanacji czaszki.

Zabiegi takie wykonywano z powodu nawracających uciążliwych dolegliwości, wynikających z problemów neurologicznych lub w związku z innymi poniesionymi za życia obrażeniami - powiedziała Hałuszko.

Badacze ustalili, że dzieci zginęły gwałtowną śmiercią, co dodatkowo poświadcza teorię archeologów, wedle której doszło w tym przypadku do rytualnego pochówku całej rodziny.

Potwierdzenia tego przypuszczenia będziemy szukać w dalszych badaniach specjalistycznych, zmierzających do ustalenia pokrewieństwa osób pochowanych w grobie - mówi Gomułka.

Przy zmarłych odkryto bogate wyposażenie złożone m.in. kilka amfor i pucharów, topora kamiennego, siekiery, czterech grotów strzał wykonanych z krzemienia. W grobie był też komplet narzędzi z kości i poroża oraz ozdób kościanych i metalowych. Militaria i zestaw narzędzi umiejscowiono przy pochówku mężczyzny, natomiast ozdoby miedziane i kościane leżały przy szczątkach kobiety i ułożonego przy niej dziecka.

Na podstawie charakteru rytuału pogrzebowego oraz zabytków wiek grobu ze Szczepanowic oszacowano na ok. 2500 lat p.n.e. - był to okres, w którym w Egipcie wznoszono największe piramidy.

Badany przypadek daje szansę na wyjaśnienie zagadki innych schyłkowoneolitycznych pochówków zbiorowych. Równoczesne składanie do grobu 2-4 osób rodzi przypuszczenie o uśmiercaniu niektórych osób przy okazji pogrzebu innych. W ułożeniu zmarłych nie zaakcentowano jednak ofiarnego charakteru, lecz >braterski<, czy też >partnerski< stosunek między zmarłymi - dodaje archeolog.

Znalezione przy zmarłych naczynia są, według naukowców, typowe dla wytwórczości lokalnych - podkrakowskich - społeczności kultury ceramiki sznurowej. Jedyne unikatowa jest zawieszka metalowa, która wskazuje na istnienie dalekosiężnych - ponadregionalnych kontaktów.

Stanowisko w Szczepanowicach jest jednym z kilkudziesięciu stanowisk archeologicznych badanych obecnie na trasie planowanej budowy drogi S7 na terenie Małopolski - informuje dr hab. Mirosław Masojć, który koordynuje prace badawcze na trasie inwestycji. Wykopaliska prowadzone są przez konsorcjum Uniwersytetu Wrocławskiego, Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz wrocławskiej Fundacji Nauki Archaeologia Silesiae na zlecenie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. W prace badawcze zaangażowany jest również Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk.

[PAP - Nauka w Polsce](#)

fot. pixabay